

Aleksander Radecki

Dożynki (wersja a), "Panie, z Twoich rąk żyjemy, choć swoimi pracujemy"

Wrocławski Przegląd Teologiczny 7/1, 271-275

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

sznur, i stłucze się czara złota, i dzban się rozbije u źródła i w studnię kołowrót złamany wpadnie, wróci się proch do ziemi, tak jak nią był, a duch powróci do Boga, który go dał. Wszystko ma swój czas i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem. Na każdą bowiem sprawę i na każdy czyn jest czas wyznaczony.

3. Dlaczego właśnie teraz? Czy trzeba było, aby odszedł właśnie teraz? Nie nam jest sądzić. Ten, Który widzi dalej niż my, zna ostateczną odpowiedź na tę niełatwą rozterkę, i my ją także kiedyś poznamy, i my kiedyś także wszystko dokładnie zrozumiemy, wszak jest czas pytań, ale też i czas odpowiedzi na nie.

Można mówić, że śmierć jest tylko przejściem, że rozłąka jest tylko chwilowa. Można powiedzieć do zobaczenia zamiast żegnaj, ale jak wypełnić wszystkie puste miejsca, jakie zostają po człowieku, który odszedł, po człowieku, którego śmierć jest jak nagle przerwana miłość, jak taniec urwany w połowie, jak uszczknięty bez potrzeby kwiat. To nie tak do końca jest prawdą, że gdy się wierzy to wszystko jest proste, bo i chrześcijan rozłąka boli tak samo jak tych, których widzenie świata kończy beznadziejna perspektywa grobu.

4. Ale w tym wszystkim jest coś, co nas chroni od beznadziei. Paradoksalnie jest nią śmieć sama. To właśnie ta jedyna w swoim rodzaju śmierć, którą uobecniamy, którą celebруем, zawsze ilekroć na tym miejscu zbieramy się jako Kościół. To ona, śmierć Jezusa Chrystusa chroni nas od beznadziei i stanowi Bożą odpowiedź na to wszystko, co wypełnia teraz nasze serca i nasze umysły. To z tej śmierci właśnie czerpiemy naszą nadzieję nieśmiertelności, bo ona jedyna rozkwitła życiem, ona jedyna zostawiła po sobie pusty grób. Dlatego w kręgu tej błogosławionej śmierci stawiany ciało naszego drogiego zmarłego. Czynimy to z wiarą i nadzieją, że jego śmierć złączona ze śmiercią Chrystusową zakończy się radością wielkanocnego poranka. Ta prawda, której zrozumieć do końca nie podobna bez przejścia przez bramę wieczności, pozwala nam wznieść się ponad ból rozłąki, ponad gorycz łez i pozwala nam trwać w pełnym nadziei oczekiwaniu na ostateczne spotkanie, na ostateczne odsłonięcie tej wielkiej tajemnicy życia.

ks. Mirosław Kiwka

DOŻYNKI (WERSJA A)

„Panie, z Twoich rąk żyjemy, choć swoimi pracujemy”

Dożynki (obżynki, okrężne, wieniec, wieńcowiny – uroczyste, obrzędowe, tradycyjne ścieżenie ostatnich kłosów, zazwyczaj splecionych w wieniec i przeniesienie ich wśród śpiewów i muzyki, by ziarno z nich wysiać jesienią.

Trzeba nam w tym miejscu dodać, że – niestety – dożynki tracą swój obrzędowy charakter, stając się czymś obcym zwłaszcza dla mieszkańców miast. Ogólnopolskie święto plonów zorganizowano po raz pierwszy w roku 1927. Dlatego niniejsze opracowanie zawierać będzie materiały pomocnicze do kazania, ukazując krótką historię tego obrzędu, symbolikę chleba oraz liturgiczny sens modlitwy poświęcającej wieniec żniwne i plody ziemi.

1. Dożynki¹

Kościół, prawdopodobnie w miejsce starorzemskiego *feriae messis*, ustanowił jesienne Dni Kwartalne na 2. połowę września; o religijnym charakterze dożynek świadczą wzmianki w mowach papieża Leona I Wielkiego, podkreślającego zarówno dziękczynienie za zebrane plony, jak również składanie zeń ofiary wstrzemięźliwości; w średniowieczu istniały już msze wotywny z błogosławieństwem plonów i *Te Deum* bez określonego dnia dla obchodu dożynekowego, który obierano według lokalnego zwyczaju; później dołączano do mszy specjalne kazanie; dożynki jako święto sezonowe, uwarunkowane lokalnym klimatem i pogodą, odmiennymi w różnych częściach świata i w każdym roku, obchodzone były w dniu określonym przez bpa lub proboszcza; obecnie o czasie i sposobie świętowania dożynek decydują krajowe konferencje biskupów. W Kościołach protestanckich obchodzono dożynki w uroczystość św. Michała Archanioła (29 IX) lub w sąsiednią niedzielę, a w niektórych rejonach w połowie sierpnia (po zbiorze ziarna) lub w końcu listopada (po zbiorze winogron); dożynki w państwie pruskim ustalono w 1773 r. na niedzielę po św. Michale, a w Stanach Zjednoczonych w 1864 r. na ostatni czwartek listopada (obchodzony obecnie 26 XI jako święto ogólnopaństwowe pod nazwą „Thanksgiving Day” dla upamiętnienia korzystnych zbiorów pierwszych osadników mimo późnych zasiewów). W Kościele prawosławnym zamiast dożynek odbywa się święcenie owoców w dniu Przemienienia Pańskiego (6 VIII); w Kościele zachodnim święcenie owoców było związane w tym dniu z średniowiecznym obchodem św. Sykstusa II papieża (mimo wprowadzenia w 1457 r. święta Przemienienia Pańskiego).

W Polsce na uroczystość dożynek splota się wieńce z ostatnich, najpełniejszych kłosów żyta i pszenicy, czasem także z innych zbóż, w kształcie wysokiej korony i zdobi je wstążkami oraz kwiatami, a w jesieni wplata się w nie jabłka i gałązki orzechów, plony sadów i lasów; niekiedy na czubku umieszcza się kukielkę chleba lub miodowy piernik. Taki wieńiec wkładano dawniej na głowę dziewczyny uznanej za postatnicę (przodownicę), rzadziej na głowę najlepszego żniwiarza; o zachodzie słońca żniwiarze przychodzili z wieńcem i śpiewem przed dwór, gdzie oczekiwał ich gospodarz z rodziną; niekiedy przy wejściu na podwórze parobcy oblewali wieńiec wodą, by plonom nie zabrakło wilgoci; po wysłuchaniu przemówienia i różnych przyśpiewek z przymówkami, gospodarz dziękował za pracę, przyjmował wieńiec, obdarzał przodowników oraz zapraszał na zabawę i poczęstunek; obecny na uroczystości proboszcz święcił i błogosławił wieńiec. Powszechniejszy stał się jednak zwyczaj przynoszenia zbóż i owoców do kościoła w święto MB Zielnej (uroczystość Wniebowzięcia Maryi 15 VIII); po II wojnie światowej przyjął się także zwyczaj wykonywania wieńców z ziaren w formie emblematów lub obrazów religijnych, nieraz makiety kościoła parafialnego lub kaplicy; poświęcone przed sumą lub po kazaniu wieńce składa się podczas ofiarowania w pobliżu ołtarza; w niektórych okolicach stroi się ołtarze owocami i płodami ziemi; kolekta, przeznaczona czasem na ubogich w parafii, nawiązuje do ofiar składanych w naturze na cele charytatywne; mszę dziękczynną za zbiory kończy hymn Ciebie, Boże, wysławiamy (*Te Deum*)”.

2. Chleb²

Wśród wszystkich środków spożywczych, które się przygotowuje, chleb jest artykułem najpowszechniejszym i najbardziej nieodzownym i o jako takim właśnie mówi też Pismo Święte (por. Syr 29,21; 39,31).

Chleb ma krzepić serce ludzkie (por. Ps 104,15), ma wspierać jego siłę, dlatego też prorok Ezechiel (5,16; 14,13) porównuje go do „podpory”, która „łamie się” podczas głodu. Chleb jest dodatkiem do każdego posiłku, prowiantem w dalekich podróżach. Jest obrazem i wyrazem podtrzymania życia w najszerszym znaczeniu tego słowa, a w przenośnym sensie również pojęć analogicznych.

Po grzechu pierwotnym Bóg powiedział do Adama: „W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleb” (Rdz 3,19 – Wlg). Słów tych nie należy rozumieć tylko dosłownie, lecz szerzej: człowiek musi odtąd w trudzie zaspokajać swoje wszystkie potrzeby. Ponieważ jednak bez błogosławieństwa Bożego całe nasze działanie jest daremne, Zbawiciel uczy nas modlitwy: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj” (Mt 6,11). Jednak „nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4,4). Te słowa z Księgi Powtórzonego Prawa (8,3), z którymi Jezus zwraca się do szatana, gdy ten chce Go uwieść, wskazują, że istnieje również pokarm duchowy – słowo Boże, wola Boża.

Mocą eucharystycznego przemienienia chleb otrzymuje swoje najwyższe i najświętsze znaczenie, którego symbolika jest taka sama jak symboliki zboża.

Już w rytach ofiarnych Starego Testamentu chleb był uważany za rzecz szczególnie świętą i był typem Eucharystii, mianowicie w postaci stałej ofiary z dwunastu chlebów pokładnych, które zarówno w Namiocie Spotkania, jak w świątyni leżały na osobnym stole i były zmieniane w każdy szabat. Ich właściwa nazwa brzmi: „Chleb oblicza”, ponieważ zawsze leżały przed najświętszym obliczem Pana. Znaczenie ich polegało przede wszystkim na tym, że były chlebem życia, tego wyższego życia, które pochodzi od Boga i którego udziela On tym i podtrzymuje w tych, z którymi zawarł swoje przymierze. W historii świętej typami najświętszego misterium są także inne chleby: chleb, który składa w ofierze Melchizedech, praśne chleby spożywane podczas wieczerzy paschalnej, manna na pustyni, podplomyk przygotowany dla Eliasza itd. Wreszcie jeden z dwóch cudów rozmnożenia chleba przez Jezusa jest symbolicznym prologiem i bezpośrednim przygotowaniem do mowy, w której Pan powiedział: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (J 6,51).

Św. Paweł w chlebie praśnym widzi obraz chrześcijańskiej czystości (por. 1 Kor 5,7 n).

Ojcowie Kościoła porównują przygotowanie chleba do stopniowego stawania się ludzi ochrzczonych *chlebem Chrystusowym*.

Ta myśl leży już u podstaw pewnej Modlitwy eucharystycznej pierwotnego Kościoła, przekazanej w *Didache* i, z pewnymi zmianami, w *Konstytucjach apostoelskich*: „Jak ten chleb łamany, rozrzucony po górach, został w jedno zebrany, tak niech Kościół Twój aż po najdalsze krańce ziemi zbierze się w jednym królestwie Twoim”.

Św. Augustyn szczegółowo omawia ten obraz w kilku swoich kazaniach. I tak w jednej z mów wielkanocnych do neofitów czytamy: „Jeden jest chleb, jednym więc ciałem my, liczni, jesteśmy” (1 Kor 10,17). Przykład tego chleba poucza nas, jak winniście kochać jedność. Czy bowiem chleb ten został uczyniony z jednego ziarna? Czyż nie było wielu ziaren pszenicy? Lecz zanim zamieniły się w chleb, były pojedynczymi ziarnami; po zmiełeniu zaś spojone zostały wodą. Jeśliby bowiem pszenica nie została zmielona i polana wodą, nie stałaby się wcale tym, co nosi nazwę chleba.

Tak też i wy najpierw przemienieni zostaliście przez umartwienie postne i wyrzeczenie się złego ducha. Do tego doszedł chrzest i woda, przez co zostaliście jakby skropieni,

abyście mogli stać się chlebem. Nie ma jednak chleba bez ognia. Co zatem oznacza ogień? Jest nim krzyżmo. Olejem bowiem naszego ognia jest sakrament Ducha Świętego”.

Sam Chrystus zaś „jest chlebem, który został posiany w Dziewicy, zakwaszony w ciele, uformowany cierpieniem, upieczony w piecu grobu, przyprawiony w Kościołach, ofiarowany na ołtarzach i który codziennie dostarcza wiernym niebieskiego pokarmu”.

Chleb, jako symbol Eucharystii, należy do najczęstszych motywów sztuki katakumbowej, i to zarówno w przedstawieniach cudu rozmnożenia chleba, na których Chrystus łaską dotyka koszy (zwykle jest ich siedem), jak i w symbolicznych zestawieniach chleba i ryby. Chleb eucharystyczny w czasach starochrześcijańskich nie różnił się co do kształtu niczym od chleba spożywanego w domach”.

3. Obrzęd poświęcenia wieńców żniwnych i plodów ziemi³

Oto słowa wprowadzenia do błogosławieństwa:

„Na wielkich terenach naszej ojczystej ziemi dobiegły końca żniwa. W spichlerzach i magazynach zgromadziliśmy zapasy ziarna. Z mąki gospodynie domów i piekarze przygotowują będą pachnący chleb. Bochen chleba – to owoc ziemi i historia pracy ludzkich rąk. Przede wszystkim jednak to dar hojności Boga Stwórcy i Ojca, który sprawia, że ziemia rodzi plony, i który daje człowiekowi zdrowie, siły, i mądrość, aby przetwarzał owoce ziemi i przygotowywał je do spożycia dla siebie i swoich najbliższych. Rolnicy, ogrodnicy, sadownicy, działkowicze przynoszą dziś do kościoła owoce ziemi i pracy swoich rąk. Razem z nami wszystkimi pragną składać Bogu dziękczynienie za tegoroczne plony i prosić o błogosławieństwo, sprawiedliwość i miłość, aby wszyscy mogli się pożywić tym bochenkiem ojczystego chleba, by nikt z naszych braci nie cierpiał głodu”.

Przyjrzyjmy się słowom modlitw (do wyboru):

„Panie Boże, Stwórczo wszechrzeczy, Ty dajesz rosę z nieba i użyźniasz ziemię, aby rodziła obfite owoce. Dzięki składamy Twojemu świętemu majestatowi za zebrane owoce ziemi. Przez te dary swej łaskawości spełniłeś pragnienia swoich wiernych. Spraw, aby nieustannie wielbili Twoje miłosierdzie i korzystając z dobrodziejstw doczesnych, zawsze szukali dóbr wiecznych. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen”.

Albo: „Wszechmogący Boże, Ty dając pomyślną pogodę i ożywczy deszcz sprawiasz, że ziemia rodzi obfite plony. W swojej łaskawości pobłogosław te owoce i spraw, niech Twój lud zawsze składa dziękczynienie za otrzymane od Ciebie dary. Niech ubodzy i potrzebujący, korzystając z obfitych dóbr urodzajnej ziemi, głoszą chwałę Twojego imienia. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen”.

Albo: „Wszechmogący Boże i najlepszy Ojcze, Ty pozwalasz ludziom uprawiać ziemię i zbierać z niej obfite plony. Bądź uwielbiony za przyniesione tu owoce ziemi i pracy rąk rolników i pobłogosław te wieńce żniwne, owoce i warzywa. Spraw, Panie, aby nikomu w tym roku nie zabrakło pożywienia.

Wspomagaj swoją łaską wszystkich pracujących na roli i naucz nas dzielić się Twoimi darami z każdym, kto znajdzie się w niedostatku. Pozwól nam tak korzystać z dóbr tej ziemi, abyśmy zasłużyli na uczestnictwo w wiecznej radości w Twoim domu. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen”.

I jeszcze jedno zauważenie, związane z każdą Eucharystią – może słabo znane, gdyż zwykle podczas przygotowania darów ofiarnych wspólnie śpiewamy. Gdy kapłan bierze patenę z chlebem, unosi ją nieco i cicho mówi:

„Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy chleb, owoc ziemi oraz pracy rąk ludzkich, który Tobie ofiarujemy, aby stał się dla nas chlebem życia”. Jeżeli nie wykonuje się śpiewu, kapłanowi wolno odmówić te słowa głośno; na końcu lud odpowiada: „Błogosławiony jesteś, Boże, teraz i na wieki”.

ks. Aleksander Radecki

DOŻYNKI (WERSJA B)

„Panie, z Twoich rąk żyjemy, choć swoimi pracujemy”

Dożynki (obżynki, okrężne, wieniec, wieńcowiny – uroczyste, obrzędowe, tradycyjne ścięcie ostatnich kłosów, zazwyczaj splecionych w wieniec i przeniesienie ich wśród śpiewów i muzyki, by ziarno z nich wysiać jesienią.

Trzeba nam w tym miejscu dodać, że – niestety – dożynki tracą swój obrzędowy charakter, stając się czymś obcym zwłaszcza dla mieszkańców miast. Ogólnopolskie święto plonów zorganizowano po raz pierwszy w roku 1927. Dlatego niniejsze opracowanie zawierać będzie materiały pomocnicze do kazania, ukazując krótką historię tego obrzędu, symbolikę chleba oraz liturgiczny sens modlitwy poświęcającej wieniec żniwne i plody ziemi.

1. Dożynki⁴

„Dożynki, święto rolników z obrzędami o charakterze dziękczynnym za szczęśliwe ukończenie żniw i za wszelkie zbiory, m.in. także winogron i in. owoców w danym sezonie lub w całym roku /.../.

W Polsce na uroczystość dożynkową splata się wieńce z ostatnich, najpełniejszych kłosów żyta i pszenicy, czasem także z in. zbóż, w kształcie wysokiej korony i zdobi je wstążkami oraz kwiatami, a w jesieni wplata się w nie jabłka i gałązki orzechów, plony sadów i lasów; niekiedy na czubku umieszcza się kukielkę chleba lub miodowy piernik. Taki wieniec wkładano dawniej na głowę dziewczyny uznanej za postatnicę (przodownicę), rzadziej na głowę najlepszego żniwiarza; o zachodzie słońca żniwiarze przychodzili z wieńcem i śpiewem przed dwór, gdzie oczekiwał ich gospodarz z rodziną; niekiedy przy wejściu na podwórze parobcy oblewali wieniec wodą, by plonom nie zabrakło wilgoci; po wysłuchaniu przemówienia i różnych przyśpiewek z przymówkami, gospodarz dziękował za pracę, przyjmował wieniec, obdarzał przodowników oraz zapraszał na zabawę i poczęstunek; obecny na uroczystości proboszcz święcił i błogosławił wieniec. Powszechniejszy stał się jednak zwyczaj przynoszenia zbóż i owoców do kościoła w święto MB Zielnej (uroczystość Wniebowzięcia Maryi 15 VIII); po II wojnie światowej przyjął się także zwyczaj wykonywania wieńców z ziaren w formie emblematów lub obrazów religijnych, nieraz makiety kościoła par. lub kaplicy; poświęcone przed sumą lub po kazaniu wieńce